Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 168. Lwów, Piątek dnia 28. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 900 Mk., z dostawą do domu 1.000 Mk., z przesyłką w Polsce 1.000 Mk., w innych państwach 1.600 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 80 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologie" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Wilcza 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zwycięstwo idei państwowej.

Sejm staje po stronie Naczelnika Państwa. Klęska endeckiej reakcji i p. Korfantego. Koniec przesilenia.

U kresu przesilenia.

ZNACZENIE UCHWAŁY SEJMOWEJ.

Uchwała dzisiejsza Sejmu, odrzucającego i potępiającego endeckie ataki przeciw głowie państwa, przeciw ładowi w niem i praworządności, uchwała, radosna dla wszystkich prawych, o dobro państwa, nie partji, troszczących się obywateli, na jaw wydobywa istotną treść przesilenia i równocześnie staje się pewną zapowiedzią jego zakończenia.

Jasnem się staje, że przesilenie rządowe, tak niebywale długo się przewlekające, nie było zamkniętym dla siebie rozdziałem naszych wewnętrznych dziejów, lecz że zrozumieć i ocenić można je jedynie na tle zmagań się reakcyjnego partyjnictwa z ideą państwowego dobra i demokratycznego postępu, której uosobieniem, drogiem dla prawdziwych patrjotów, nienawistnem dla warchołów i ich zwolenników, była osoba Naczelnika Państwa. Endecja, stawiając wniosek, dążący do obalenia Naczelnika Państwa, do rozpętania nieobliczalnego w skutkach państwowego kryzysu, wyciągnęła sama szydło z worka. Chodziło jej o zaspokojenie żądzy władzy i nienawiści, o obalenie Józefa Piłsudskiego.

Jak długo istotna treść przesilenia mniej bacznym lub nie chcącym widzieć aktorom i obserwatorom wypadków mogła się wydawać niewyraźną, tak długo opinja Sejmu i mniej zdecydowanych jednostek w nim mogła być chwiejna i niejasna. Lecz gdy przed Sejmem i społeczeństwem stanął dylemat: koniec przesilenia czy rozszerzenie go do ostatecznych, najbardziej niebezpiecznych granic, dobro państwa czy zachłanność reakcyjnej kliki; demokratyczny, praworządny rozwój państwa ku potędze czy reakcyjny, szalony eksperyment; dylemat wyrażający się w dwu nazwiskach: Piłsudski czy Korfanty — w tym momencie większość i decyzja Sejmu nie mogła być wątpliwą, jak niewątpliwą jest opinja znacznej większości pracującego społeczeństwa. Zwyciężyło państwo, demokracja, Piłsudski; przegrała intryga partyjna, endecja, Korfanty.

Konsekwencje uchwały sejmowej, oświadczającej się za Piłsudskim, są wyraźne. Sejm, idąc po linji swej uchwały musi Naczelnikowi Państwa umożliwić utworzenie rządu, utrudnione bałamutnemi, podstępnie przez endecję narzuconemi uchwałami. Pseudo rząd p. Korfantego, nieprawnie aspirujący do tego charakteru, zapada się w otchłań politycznej zagłady i śmieszności, a wraz z nim szkodliwe dla państwa endeckie uroszczenia. Pole jest uprzątnięte. Większość Sejmu, Naczelnik Państwa, przy poparciu zdrowej większości społeczeństwa, przystąpić mogą do zażegnania rozpętanego i przedłużanego przez endecję przesilenia, do utworzenia rządu.

W. J.

Przełomowe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) **Już na długo przed** rozpoczęciem posiedzenia plenarnego Sejmu ogromne tłumy starały się za wszelką cenę dostać na galerje, dla wielu zabrakło miejsca. Loże dyplomatyczne były przepełnione. Quorum było niebywale liczne albowiem 400 posłów zgłosiło się na posiedzenie.

Początek zajęła krótka dyskusja nad wnioskiem w sprawie autonomji województw wschodn.

(Dyskusję podajemy na innem miejscu).

PRZEDSTAWIENIE WNIOSKU PRAWICY.

Drugim punktem porządku dziennego był wniosek prawicy wyrażenia votum nieufności Naczelnikowi Państwa.

B. ekscelencja **Głąbiński** motywował bardzo blado wniosek prawicy. Gdy począł mówić o niepodpisaniu nominacji Korfantego, wówczas w centrum i na prawicy powstała burza oklasków i wołania „Niech żyje Naczelnik Państwa!" to samo przy zakończeniu przemówienia. Po umilknięciu okrzyków zaległa salę posiedzeń cisza. Wśród niej wszedł na trybunę poseł **Witos i w imieniu wszystkich stronnictw centrum ludowego i lewicy odczytał wspólną deklarację.**

Lewica oświadcza się przeciw wnioskowi.

Powierzając Józefowi Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa, wyraził Sejm ustawodawczy 20. lutego 1919 we wstępie do pierwszej konstytucyjnej uchwały Państwa Polskiego podziękowanie dla niego za pełne trudu sprawowanie urzędu w służbie ojczyzny.

W ten sposób jednomyślna uchwała Sejmu była wyrazem uznania i wdzięczności dla bojownika o wolność narodu. (Na lewicy okrzyki: Niech żyje Piłsudski! Precz z Korfantym! Posłowie z lewicy wstają). Od tego czasu upłynęło 3 i pół roku dalszej pracy Naczelnika Państwa wśród najcięższych warunków dokonywanej, która doprowadziła dziś do zakończenia wojny i unormowania stosunków tak zewnętrznych, jak wewnętrznych.

Wniosek zgłoszony przez ZLN., ChD., NChSL. jest ukoronowaniem ohydnej kampanji prowadzonej przeciw Naczelnikowi Państwa przez pewne stronnictwa, które nie cofają się przed żadnemi oszczerstwami i obelgami rzucanemi na głowę państwa. We wniosku tym, skierowanym przeciw pierwszemu Naczelnikowi Polski wyzwolonej **widzimy smutny objaw dążności anarchistycznych, które mogą rozsadzić państwo.** Musimy wyrazić głębokie ubolewanie, że wnioskiem tym, opartym na fałszywych podstawach **obrażono samo państwo w jego przedstawicielu.** Przez obniżenie autorytetu Naczelnika Państwa obniżono powagę wobec własnych obywateli, państwo zaś wobec zagranicy. Z tych względów

OŚWIADCZAMY SIĘ KATEGORYCZNIE PRZECIW WNIOSKOWI.

Zaznaczyć należy, że w momencie, kiedy deklaracja zwróciła swe ostrze przeciwko prawicy, wówczas marszałek Sejmu chciał dzwonieniem przerwać przemówienie posła Witosa — odpowiedzią na to były głośne protesty lewicy. Poseł Witos mówił dalej, a kiedy zakończył odczytywanie deklaracji wówczas znowu rozległa się burza oklasków i okrzyki na cześć Naczelnika Państwa

Dyskusja nad wnioskiem o votum nieufności.

NAGŁOŚĆ WNIOSKU PRZYJĘTA.

Po tych dwu przemówieniach marszałek zarządził głosowanie nad nagłością wniosku. Przyjęto ją jednogłośnie.

Marszałek zarządza dyskusję merytoryczną nad wnioskiem.

Wszedł na trybunę poseł **Dubanowicz.** Prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

mówienie jego było raczej dyktowaniem do stenogramu, albowiem większość Sejmu nie słuchała tego niefortunnego profesora.

CUCHNĄCE KWIATKI KULTURY PRAWICOWEJ.

W czasie przemówienia Dubanowicza zaszedł incydent spowodowany niedbalstwem, a raczej karygodnem zachowaniem się urzędników kancelarji p. marszałka, a w szczególności nietakiego p. Kamińskiego, zastępcy dyrektora kancelarji, który prowadząc wraz z innymi urzędnikami specjalną inspekcję, dopuścił na galerje prawie jedynie zwolenników prawicy sejmowej.

KS. LUTOSŁAWSKI WALCZY JAJAMI.

Z galerji, obsadzonych przez zwolenników ks. Lutosławskiego padło kilka śmierdzących jajek na ławy lewicy. To postępowanie wywołało słuszne oburzenie większości i **Dubanowicz musiał zejść z trybuny.**

Lewica domaga się gwałtownie opróżnienia wojowniczych galerji. Marszałek przerywa posiedzenie, a urzędnicy sejmowi, zwykle zbyt gorliwi, tym razem bardzo niechętnie zabrali się do opróżnienia części galerji. Sprawców incydentu naturalnie nie chciano wyszukać.

Posiedzenie wznowiono, a głos zabrał **p. Poniatowski** i odczytał następującą deklarację:

Zgłoszony dziś przez narodową demokrację wniosek votum nieufności dla Józefa Piłsudskiego jest rzuceniem zarzewia walki wewnętrznej w chwili pełnej niebezpieczeństw dla Polski. Ta przesiąknięta złą wolą i pozbawiona poczucia odpowiedzialności nowa próba zamachu na ustalający się porządek prawno-państwowy zmusza nas do wyrażenia pogardy dla tego rodzaju walki. Jeżeli w deklaracji wygłoszonej tutaj imieniem zespołu stronnictw demokrat. nie figurowaliśmy, to ze względów jedynie formalnych. Nasze oświadczenie idzie całkowicie po linji całej demokracji polskiej.

PRZERWANIE DYSKUSJI NAD WNIOSKIEM.

Lewica występuje z wnioskiem przerwania dyskusji merytorycznej, a przystąpienia do głosowania. Prawica sprzeciwia się wobec czego marszałek zarządza głosowanie, w którem uchwalono wniosek przerwania dyskusji 208 głosami przeciwko 166.

Wniosek prawicy upadł większością 18 głosów.

Wobec takiego wyniku, marszałek zmuszony był zarządzić głosowanie, które odbyło się kartkami.

Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 205 głosów — za nim 187 głosów. Trzech posłów K. P. K. wstrzymało się od głosowania (Hałban, Wysocki, Gajek), czterech zaś rzuciło białe kartki.

ENTUZJAZM W SEJMIE.

Ten rezultat, powitany był przez lewicę i centrum głośnymi okrzykami. Posłowie wstali z miejsc i wznosili okrzyki: **Niech żyje Naczelnik Państwa! Precz z reakcją! Precz z Korfantym!** Nastrój był bardzo podniosły.

Tymczasem z piersi posłów ludowych wydarł się śpiew:

„O cześć wam panowie magnaci".

Marszałek Sejmu, usłyszawszy ten śpiew, schodzi z trybuny i ulotnił się z sali jak najprędzej, a w ślad za nim podążyli posłowie prawicy, przegrawszy kampanję sejmową, która najlepiej wykazała, że w Polsce niema miejsca na reakcję i anarchję.

Marszałek przerwał następnie posiedzenie na 10 minut. Po przerwie postawiono wniosek o odroczenie dalszych obrad do jutra, a gdy wniosek ten uzyskał większość odroczył marszałek posiedzenie do dzisiaj godz. 16.

Na porządku dziennym między innymi dalsza rozprawa nad ordynacją wyborczą oraz sprawa regulaminu Zgromadzenia Narodowego.

O zniesienie Komisji Głównej.

Wniosek PPS. na Komisji konstytucyjnej: Wyznaczenie premjera przysługuje wyłącznie Naczelnikowi Państwa.

REGULAMIN ZGROMADZENIA NARODOWEGO UCHWALONY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczorajsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej rozpoczęło się od referatu ks. Lutosławskiego o przedłożeniu rządowem w sprawie regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Po przeprowadzeniu paru nieznacznych zmian cały projekt ustawy jednomyślnie uchwalono.

Następnie w myśl decyzji onegdajszej pod obrady miał wejść wniosek nagły PPS. w sprawie naruszenia konstytucji przez uchwalenie Komisji Głównej. Ks. Lutosławski i tym razem usiłował usunąć tę sprawę z porządku dziennego, ale ponownie poniósł porażkę.

WNIOSEK P. P. S.

Wobec tego pos. **Liebermann** w godzinnem przemówieniu oświetlił stan prawny i polityczny całego zagadnienia, wskazał, że po 6 tygodniach doświadczenia obecnie w Polsce niema ani jednego prawnika, któryby nie widział skończonego absurdu w ustawach Sejmu z dnia 16. i 17. czerwca ustanawiających komisję Główną dla desygnowania premiera.

WNIOSEK OBALAJĄCY UCHWAŁĘ O KOMISJI GŁÓWNEJ.

Pos. **Liebermann** zgłosił następnie w imieniu P. P. S. następujący wniosek:

Wyjaśniając uchwałę z dnia 20. lutego 1919, która na mocy ustawy przechodniej z dnia 18. maja 1921 do ustawy konstytucyjnej z dnia 17. marca 1921 stała się ustawą, a w szczególności art. 3 powyższej uchwały, Sejm stwierdza, że

1) wyznaczenie osoby Prezesa Rady Ministrów, tegoż mianowanie, jakoteż mianowanie innych ministrów, tych ostatnich na wniosek prezesa Rady Ministrów,

przysługuje wyłącznie Naczelnikowi Państwa.

2) Porozumienie Naczelnika Państwa ze Sejmem ma być dokonane w ten sposób, że Naczelnik Państwa zasięga przed powołaniem rządu opinji marszałka i stronnictw sejmowych w formie w danych okolicznościach najbardziej celowej. — Wniosek ten odesłano do podkomisji w skład której wejdą przedstawiciele klubów po jednym z każdego. Poseł Rataj wnosi, aby do owej podkomisji powołać rzeczoznawców z pośród wybitnych prawników. — Wniosek ten odrzucono.

SPRAWA ŚLĄSKIEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W tych dniach ma być ostatecznie uzgodniony projekt ustawy o orprojektu wybory do Sejmu śląskiego odbędą się w projektu wybory do ejmu śląskiego odbędą się w terminie 80.dniowym od daty objęcia Górnego Śląska tj. 3. lipca. Projekt ordynacji zbudowany jest na tych samych zasadach, na których opiera się ordynacja do Sejmu warszawskiego.

HJALMAR BERGMAN. 35

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Usłyszysz w swojem czasie, co twoja matka, twoje rodzeństwo i ty sam będziecie mieli do czynienia z nim. Wujek zamierza jutro zrobić testament.

— No i...?

— I Jakóba Enberga zrobić swoim uniwersalnym spadkobiercą.

— Ach, co wygadujesz? Chya żarty stroisz?

— Sądzisz, że można żartować z takiemi rzeczami? Wiemy to od samego Abrahami Björnera, on ma sporządzić testament. Wiesz: Björkenäs, Klockeberga i wszystko ruchoma i nieruchoma własność.

Piotr stał z otwartemi ustami.

— Nie mogę zrozumieć.

— Prawda, trudno w to uwierzyć. Wszystko, wszyściuteńko! Możesz sobie wyobrazić, że ciocia odchodzi od zmysłów. Taka nieprzyjemność!

— Ani słowa... to jest trochę, trochę nieprzyjemne. W pierwszej linji, naturalnie, dla mamy i Mali. Bo cóż nam chłopcom? ale mama! Prawda i dla ciebie Saro. Trochę to niesprawiedliwie, mojem zdaniem.

— Ach, drogi przyjacielu, dla mnie? Póki ciocia jest z mojego towarzystwa zadowolona.

— No tak. Nie. pojąć tego nie mogę. Ależ mama musi być rozgniewana!

— Co za złośliwość, prawda? Ściągnąć ją i kazać jej być świadkiem! Gdyby poczciwy Abraham Björner nie był napisał do cioci, byłaby przecie zgoła nieprzygotowana. Ktoby przypuszczał coś podobnego?

— Tak, myślało się przecież o kimś innym — no, ale powiedzże mi, co z Blandzią? Czy jej się nic nie dostanie?

— Usłyszysz. Do testamentu jest przywiązany warunek, a mianowicie: że Enberg ma się ożenić z Blendą w pewnym oznaczonym czasie. Co ty na to?

Piotr z początku nic nie mówił. Lecz nagle zmienił mu się wyraz twarzy, z zafrasowanego zdziwienia na radosne zadowolenie.

— Saro, co ty mówisz? W takim razie wszystko się dobrze składa!

— Dobrze się składa? Co myślisz przez to?

— At, przez dwie godziny badałem tego chłopaka. I skonstatowałem poważne zakochanie w związku z wielką troską, możliwie spowodowaną spodziewaną rozłąką z uwielbianą. Ależ to wesołe!

— Sądzisz więc, że on nie wie nic o testamencie?

— Jakób? nie, to wykluczone całkowicie. On przecież jest niemal pewny, że chcą ich rozdzielić — biedne chłopczysko.

— Biedne chłopczysko? Nie zdaje mi się, aby był tak pożałowania godny. Więc on jest zadurzony w tej małej gąsce?

— O ile mam jakie takie zdolności do stawiania djagnozy... No, ależ!... Teraz nam ucieknę. — **Jakóbie! Blandziu!**

— Na miłość Boską, Piotrze, ani słóweczka o tem, co ci powiedziałem — żywej duszy. Ciocia by mi tego nie przebaczyła nigdy!

Piotr przysiągł na wszystkie świętości nie zdradzić ani słóweczka z tego, co mu powiedziała. Lecz nie mógł sobie odmówić, aby się trochę nie przekomarzać z tą nieszczęśliwie się kochającą parą dzieciaków.

— Kuzyneczko, zdaje mi się, żeśmy się nawet nie przywitali?

— Owszem, witał mnie pan, chociaż mnie pan ani nie widział, ani słyszał, o ile mi się zdaje.

— Skoro wujaszek śpi, może mógłbym odbyć oględziny domu, jak pani sądzi, pani Enbergowo? Tak dawno już tu nie byłem, że wszystko będzie dla mnie zajmujące. Przyrzekam trzymać się jaknajdalej od śpiącego. Blandzia może zechce być moim cicerone. Dobrze, panno Blendo? Tymczasem Jakób będzie tak uprzejmy pannie Siedel pokazać stajnie, któremi się ona bardzo interesuje, nieprawdaż, Saro?

Tu Piotr uśmiechnął się chytrze i filuternie. A Sara przyjęła tę propozycję mile.

— Dobrze, jeżeli pan Enberg zechce być tak grzeczny.

— Teraz, kuzyneczko, musisz mi opowiedzieć wszystkie straszne rzeczy o Rogershofie. Sądzę, że znasz ich sporo?

— Opowieści? o tak! Jonsson zna całe mnóstwo. Ale mnie nie pozwalają nigdy słuchać, gdy on opowiada, bo ciocia mówi, że są obrzydliwe.

(C. d. n.).

—oo—

Po likwidacji imprezy p. Korfantego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Po posiedzeniu plenum Sejmu nieo dbyły się żadne narady, któreby świadczyły jaką drogą pójdzie likwidacja przesilenia. Są pewne dane na to, że będą robione nowe próby utworzenia gabinetu parlamentarnego. Gdyby się to nie udało, to jedyną koncepcją jest rząd bezstronny pozaparlamentarny, któryby utworzył Naczelnik Państwa, który z natury rzeczy zawsze, a w dzisiejszej sytuacji w szczególności jest do tego powołany.

Sprawa autonomji wojewódzkiej dla wsch. Małopolski.

NAGŁOŚĆ WNIOSKU UCHWALONA.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu z 26. lipca. Na wniosek p. Federowicza zmieniono kolejność obrad i przystąpiono do wniosku nagłego KPK. w sprawie samorządu wojewódzkiego w obrębie województw o ludności mieszanej. **P. Halban** (KPK.) oświadcza, że ludność polska województwa o ludności mięszanej bardzo gorąco odczuwa potrzebę dopełnienia konstytucji przez unormowanie samorządu wojewódzkiego, gdyż jest przedmiotem oskarżeń, jakoby chciała krzywdzić inne narodowości kraj zamieszkujące. Prawo polskie do tych ziem opiera się na dorobku pracy i krwi. Polska dużo czyniła i czyni dla uporządkowania tam stosunków. Mimoto ciągle szerzą się pogłoski podające w wątpliwość nasze prawa. Wszelkie wyjaśnienia uważa się za niewystarczające, bo brak samorządu wojewódzkiego.

Art. 109 konstytucji idzie znacznie dalej, niż traktat o mniejszościach narodowych. Przewiduje on możność ograniczenia autonomicznych związków narodowościowych w obrębie samorządu powszechnego. Sprawa jest nagła, a prac przygotowawczych nie potrzeba, gdyż dokonał ich lwowski Wydział samorządowy.

Nagłość i meritum wniosku przyjęto. Projekt ustawy o samorządzie ma być przedłożony Sejmowi przed zakończeniem jego prac.

Przeciw endeckiemu warcholstwu.

Z całego kraju napływają wieści o wzburzeniu wszystkich warstw ludności przeciw warcholskiej, podkopującej byt państwa i poszanowanie dla władz, akcji endeckiej.

POSEŁ ZAGÓRSKI UKRYWA SIĘ PRZED ROBOTNIKAMI.

W Częstochowie ludność nie pozwoliła na odbycie się wiecu endeckiego pod gołem niebem. Robotnicy poszukiwali posła Zagórskiego za jego zdradę, popełnioną wobec NPR. Poseł Zagórski po dłuższym czasie dopiero mógł chyłkiem opuścić lokal w którym się ukrywał.

POSEŁ ZAMORSKI UCIEKA Z WŁASNEGO WIECU.

W Trzcianie w pow. bocheńskim masy ludu zebrane na zwołanym przez narodową demokrację wiecu nie pozwoliły zabrać głosu p. Zamorskiemu, który, wyciągnąwszy rewolwer uciekł. Wiec przemienił się na zebranie P. S. L.

RADA NACZELNA N. P. R. ZA POLITYKĄ LEWICOWĄ.

Rada naczelna NPR. wykluczyła za zdradę partji posłów Zagórskiego, Świniarskiego i Webera i jednomyślnie aprobowała lewicowy kierunek polityki klubu poselskiego NPR.

NA WIEŚĆ O ZWYCIĘSTWIE.

Radosna wieść o zwycięstwie ideji demokratycznej i ładu państwowego nad niskiemi pożądaniami endecji, obiegła szybkością błyskawicy kawiarnie i ulice Lwowa. Dokoła osób informatorów zbierały się grupy przechodniów, rosły w potężne zbiorowiska ludzi myślących wspólną kategorją zachowania myśli państwowej, i przeciągały ulicami, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika Państwa.

Uniesienie rosło i płynęło falą szczerego uczucia wzdłuż ściemnionych ulic.

„Zdeptany został gad endecki", „Zwycięstwo odniósł Naczelnik Państwa" brzmiały okrzyki na ul. Akademickiej.

Ktoś z tłumu podjął: „Może „Słowo Polskie" o tem nie wie?" W jednej chwili wybrano delegację złożoną w przeważnej części z b. legionistów i udano się pod redakcję organu endeckiego. Tutaj natrafiono na policję, przybyłą na prośby „Słowa Polskiego". Skończyło się na manifestacji przed budynkiem redakcji.

Niezwykle ożywiony ruch na ulicach trwał do późnej nocy.

Zmora niewiadomego, dusząca społeczeństwo tak długo przeszła wczoraj w Sejmie przez zdruzgotany blok szkodników państwowych i rozwiała się w dali.

Powrócił spokój pracy.

Fiasko konferencji haskiej

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 25. lipca 1922.

Konferencja haska zakończyła swe obrady zupełnem niepowodzeniem i brakiem wszelkich konkretnych wyników. Delegaci, wracając z Hagi do trzydziestu kilku państw będą mieli tylko jedną pociechę, a mianowicie tę, że są bogatsi o cenne doświadczenie, jak trudną jest rzeczą konferować i dochodzić do namacalnych wyników z przedstawicielami Rosji sowjeckiej. Dotąd Europa tego doświadczenia nie miała i dlatego może zacznie wyżej cenić konkretne wysiłki tych, którzy dotąd mieli sposobność z Rosją sowjecką pertraktować i zawierać układy.

Konferencja haska nie doprowadziła do żadnego wyniku dlatego, że naprzeciw siebie stanęły dwa światy, które nie mogą dotąd znaleźć wspólnego języka politycznego i ekonomicznego, a mianowicie bolszewicy i niebolszewicy. Pojęcia tych dwóch stron są tak zasadniczo różne, że porozumienie można znaleźć było tylko na gruncie kapitulacji jednej lub drugiej strony. A ponieważ Europa nie ma na razie ochoty kapitulować, więc żądała kapitulacji od bolszewików. Ci kapitulację odrzucili — więc konferencja haska zrobiła fiasko.

Najważniejszym powodem rozbicia się konferencji w Hadze były różnice w pojęciu **prawa własności**, owego fundamentalnego prawa dzisiejszego świata. Bolszewicy to prawo zniszczyli i nie chcą go przywrócić. Ze stanowiska swojej ideologji nie mogli uczynić inaczej, bo przywrócenie prawa własności w jakiejkolwiek formie byłoby przypieczętowaniem bankructwa ideologji komunistycznej. Ta ideologja i system gospodarczy na niej zbudowany bankrutuje na każdym kroku, bolszewicy sami to doskonale rozumieją, ale nie chcą się przyznać do tego, nie chcą postawić kropki nad i, bo łudzą się możliwością jakiegoś pozornego kompromisu pomiędzy światem komunistycznym a burżuazyjnym, który im dostarczy tego, czego im najwięcej brakuje, a mianowicie **pieniędzy.**

Haga nie dała bolszewikom pieniędzy! Przeciwnie. Haga nad wszelkie spodziewanie skitowała cały świat niebolszewicki w jeden blok, który dał bolszewikom jednolitą odpowiedź: nie! W Hadze bowiem decydowali ekonomiści, kupcy i finansiści, ludzie zimni i wyrachowani, nie dający się ponosić namiętnościami politycznymi, a traktujący zjawiska społeczne pod kątem widzenia **praw starych i niewzruszonych. W Hadze nie tylko** zadecydowano nie dać bolszewikom pieniędzy i nie przystępować do odbudowy Rosji, dopóki bolszewicy nie spełnią warunków, podyktowanych im przez rządy niebolszewickie, ale zobowiązano się także — nie wyłączając Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. — do niepomagania tym obywatelom własnym, którzyby chcieli angażować się w przedsiębiorstwa w Rosji, należące do obywateli innych państw. Wątpliwą jest rzeczą, aby jakiś przemysłowiec lub kupiec chciał w takich warunkach lokować swoje kapitały lub pracę w Rosji sowjeckiej z jej przybudówkami.

W ten sposób wielki plan p. Lloyda George'a — odbudowy Europy przez odbudowę Rosji — leży przynajmniej na razie w gruzach. Anglja, mająca dziś około 2 i pół miljona bezrobotnych, nie znajdzie w najbliższym czasie rynków zbytu w Rosji. Dla „pacyfikacji" Europy, a zwłaszcza Rosji, premjer angielski próbował handlować dwukrotnie naszymi granicami wschodniemi w czasie konferencji genueńskiej, terroryzował zarówno Francję jakoteż i Polskę, ale jego eksperci przyszli ostatecznie w Hadze do przekonania, że z Rosją obecną na serjo gadać nie można, bo ta Rosja jest rządzona przez zaślepionych fantastów lub zgoła zbrodniarzy, którzy chcą płynąć naprzeciw fali i regułom życia i mimo, że ciągle toną nie mają odwagi zawrócić. Jak długo jeszcze trwać będą złudzenia czy opór bolszewicki, trudno przewidzieć. To jednak nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie problemu produkcji drogą komunizmu nie powiedzie się, że prędzej czy później bolszewicy muszą nawrócić — szkoda tylko tych miljonów, a może dziesiątek miljonów ofiar i tej dantejskiej niedoli, którą ofiary bolszewickich eksperymentów znosić muszą.

Jakkolwiek występy bolszewickie przy zakończeniu konferencji były „mocne", jednak i wtedy delegaci bolszewiccy pozostawiali cień nadziei, że niewykluczone jest... nawiązanie nowych rokowań. Europa potrzebuje Rosji, ale Rosja potrzebuje jeszcze w wyższym stopniu Europy. Bolszewicy zostali zdemoralizowani zbyt pochopnem pchaniem się „Europy" na rynki rosyjskie. Teraz zmiękną, bo widzą jednolitą postawę Europy, która przyjrzawszy się bliżej „bogactwom Rosji" nie chce za dużo ryzykować i dlatego woli poczekać na lepsze warunki. Najbliższym okresem stosunków pomiędzy Rosją a resztą Europy będzie próba pertraktowania bolszewików z różnemi państwami osobno, aby wywołać między niemi rywalizację i zazdrość. Niewątpliwie bolszewicy będą teraz wobec poszczególnych państw ustępliwsi i pójdą na większe „koncesje", od tych, które dawali w Genui i Hadze.

Przypuszczamy, że w ciągu tych pertraktacji znajdzie się miejsce i na Polskę, która wskutek traktatu w Rapallo została odsunięta na dalszy plan, ale której jako bezpośredniego sąsiada nikt nie może wykluczyć od stosunków z Rosją. Rozumieją to doskonale Niemcy, którzy za umożliwienie im tranzytu przez Polskę do Rosji i Ukrainy, zdecydowali się na zaprzestanie bojkotu ekonomicznego Polski, na którym zresztą sami źle wyszli, bo Polska musiała się przez ten czas oglądnąć za własną produkcją i dużo w tym względzie zrobiła.

W ten sposób huczne dzieło genueńskie, które miało zapoczątkować nową epokę w dziejach Europy, zaczyna się kurczyć do należytej miary i wracać w to łożysko, z którego go próbowano wyważyć — a mianowicie w łożysko stosunków ekonomicznych, rozwiązywanych drogą przez ludzkość dawno wypraktykowaną. Sprawa odbudowy Rosji, na tej płaszczyźnie postawiona, prędzej wyda namacalne wyniki, niż polityczne spektakle, jak Genua.

J. Krz.

WYJAŚNIENIE STANOWISKA ROSJI DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Min. Narutowicz zaprosił do siebie charge d'affaires Rosji sowieckiej p. Oboleńskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę związaną z ostatniemi notami oraz przebiegiem prac mieszanych komisji polsko-rosyjskich, działających na podstawie traktatu ryskiego.

Przegląd światowy.

ŻÓŁWIE TEMPO ZWROTU MIENIA NASZEGO PRZEZ ROSJĘ.

25. bm. odbyło się w Moskwie plenarne posiedzenie mięszanej komisji specjalnej, zwołane na żądanie strony polskiej. Ponieważ na poprzedniem posiedzeniu komisji specjalnej delegacja polska na skutek przewlekania przez stronę sowiecką spraw w podkomisjach odwołała swych przedstawicieli z podkomisji muzealnej i biblioteczno-archiwalnej, przeto na plenum winne być załatwione sprawy, których nie zdążyły rozpatrzeć wspomniane podkomisje. Wobec zajęcia takiego stanowiska przez delegację polską zgodziła się delegacja rosyjska na zwołanie posiedzenia plenarnego, przyjmując proponowany porządek dzienny, zaznaczając jednak, że będąc nieprzygotowaną do spraw powyższych proponuje ich odroczenie. Z 14 spraw, wniesionych na porządek dzienny, mimo, że szereg z nich rozpatrywano już w podkomisjach, definitywnie załatwiono tylko sprawę zwrotu archiwów i mienia Księstwa Łowickiego.

Delegacja rosyjska w mięszanej komisji specjalnej w Moskwie zawiadomiła delegację polską o odnalezieniu dalszych 7 arrasów, które znajdowały się w swoim czasie w Akademji sztuk piękn. w Petersburgu. Arrasy te odnalezione zostały w Kremlu na skutek ścisłych wskazówek delegacji polskiej. Sześć sztuk arrasów pochodzi z cyklu „Zwierzęta“, jeden zaś z cyklu „Potop“. Do całkowitego cyklu „Potop“ brakuje jeszcze jednej sztuki. Arrasy powyższe są w bardzo dobrym stanie i są bodaj najlepiej zakonserwowane ze wszystkich dotychczas przekazanych. Przejęcie arrasów odbędzie się w najbliższych dniach, poczem będą one wysłane w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Delegaci do mięszanej komisji reewakuacyjnej, którzy wyjechali po odbiór fabryki Ordnera do Mozyrza, nie mogą rozpocząć pracy wskutek braku wizy republiki białoruskiej na pełnomocnictwach wystawionych przez rząd moskiewski. Delegacja polska zażądała telegraficznej interwencji u władz białoruskich, aby te nie czyniły przeszkód przy przejmowaniu fabryki. Na ukończeniu są prace przy przejęciu fabryki Szyllera. Prace te również ulegną odroczeniu wskutek braku odnośnych pełnomocnictw przedstawicieli strony rosyjskiej. (PAT.).

EXPOSE NINCICA O MIĘDZYNARODOWEM STANOWISKU JUGOSŁAWJI.

„Tagespost“ z Gracu donosi z Belgradu: Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny wygłosił minister Nincic obszerne expose o międzynarodowem stanowisku Jugosławji i o jej zagranicznej polityce od czasu konferencji genueńskiej. W czasie tej konferencji odbywała Jugosławja żywe i przyjazne rokowania z przedstawicielami małej ententy i Polski. Z Czechosłowacją doszedł do skutku długotrwały układ. Stosunek do Polski przybrał przyjazny charakter. Co się tyczy Włoch jest dążeniem rządu utrzymać z nimi przyjazne stosunki sąsiedzkie, a to przez przeprowadzenie traktatu w Rapallo. Mówiąc o Bułgarji, skreślił minister działalność band, ilustrując to faktami i oświadczył, że rząd będzie się starał usilnie wejść również z Bułgarją w przyjazne stosunki. Wreszcie wyraził minister ubolewanie, że jeszcze nie było możliwe podjąć przyjaznych stosunków z Węgrami. Dziś rozpocznie się nad tem expose dyskusja. (PAT.).

SEPARATYZM BAWARJI.

(tk.) Skoncentrowana w Bawarji reakcja monarchistyczna zdecydowała się na otwartą wojnę z rządem centralnym. Pod presją stronnictw prawicowych rząd bawarski wydał rozporządzenie które ograniczą, a w niektórych punktach nawet anuluje ustawę o ochronie republiki. Wszelkie wykroczenia przeciw republice załatwiać ma nie specjalny sąd, którego skład przewidziany jest w ustawie, lecz zwykłe sądy bawarskie. Nad działalnością policji Rzeszy czuwać odtąd będą organy miejscowe. Ten urzędowy bunt Bawarji przeciwko Rzeszy wywołał oburzenie w Berlinie. Rząd centralny zagroził, że nie cofnie się przed żadnymi środkami, dopóki nie zmusi Bawarji do posłuszeństwa rozporządzeniom władz centralnych. Robotnicy berlińscy grożą, że w razie oporu Bawarji odetną dostawę węgla i zatrzymają ruch we fabrykach.

W sejmie bawarskim demokraci wystąpili z rządowej koalicji skutkiem czego w rządzie krajowym nastąpić musi przesilenie. Partje socjalistyczne Bawarji zapowiadają strajk generalny.

W szerokich sferach społeczeństwa niemieckiego konflikt ten wywołał jak najboleśniejsze wrażenie. Nie brak pesymistów, którzy przypuszczają że obecnie przyjdzie do zupełnego odłączenia się Bawarji od Rzeszy. Nacjonaliści, zdaje się nie są temu zupełnie przeciwni, gdyż niezależna Bawarja rozwiąże im ręce i pomoże do obalenia republikańskiego rządu w Berlinie.

DEFINITYWNE ZAŁATWIENIE SPRAWY ODSZKODOWAŃ.

Prawdopodobnie Lloyd George wyśle odpowiedź na notę Poincare'go, by swoją wizytę odroczył do 5. sierpnia. — W Londynie panuje ogólne wrażenie, że Poincare przywiezie gotowy **plan uregulowania kwestji reparacyjnych i zobowiązań międzykoalicyjnych.** Po stronie francuskiej objawił się pewien optymizm, kiedy spodziewano się, że Anglja odstąpi od swych żądań pod adresem Francji i od swego udziału w zapłatach sowieckich.

Prasa francuska omawia żywo sprawę przyszłej konferencji Poincare'go z Lloyd George'm, poświęconej sprawie odszkodowań. — „Matin“ pisze: Konferencja ta musi być decydującą. **Francja nie może zadawalać się dłużej środkami połowicznymi.** Nie reprezentuje ona programu zmierzającego do ruiny lub rozczłonkowania Niemiec, ma jednak zamiar wysunąć postulaty, któreby uniemożliwiły uprawianie polityki dwulicowej. Poincare powróci z Londynu albo z koncesjami, albo z zupełnym „fair play“. Żąda tego opinja publiczna Francji. (PAT.).

Sprawy ukraińskie.

„I Biłorusyny ne darmujut“. Taki tytuł daje „Hrom. Wistnyk“ wiadomości o wysadzeniu mostu kolejowego pod Grodnem. Najwyraźniej więc stwierdza że szereg zamachów w naszej połaci kraju jest „narodową“ robotą i to pierwowzorem.

Carscy feldfeble. Niedawno głoszono o buncie w obozie internowanej armji UNR. w Kaliszu, niektóre organy ruskie opatrywały tę niezbyt donioslą wieść jakiemiś wiele znaczącemi kropkami. Okazało się, że był to odruch przeciw feldfeblowskim praktykom jakiegoś „pułkownika“ Gorczyńskiego, b. unteroficjera armji carskiej (może Gorczyński, przyjaciel Bonawentury Szarskiego), a więc objaw wewnętrznych awantur, jakie zawsze wybuchają po obozach.

Propaganda ruska zagranicą. W prasie jugosławiańskiej zaczynają pojawiać się obficie depesze nowej agencji „Ruskulta“. Między in. w jednej z takich depesz czytamy dość śmiałe twierdzenie, że większość prasy francuskiej odnosi się z sympatjami do Ukraińców. Cytuje dalej „l'Europe Nouvelle“, „l'Ere Nouvelle“, że wymagane dla pokoju Europy jest nowe słowiańskie demokratyczne państwo.

Kanada ostoją Ukrainy. Pisma ukr. skwapliwie notują różne dyplomatyczne pociągnięcia emigrantów ruskich w Kanadzie. Przedstawiciele dominjonu uroczyście kiwają głową na wszystkie tricki machjawelów i bismarków ze wsch. Galicji, dając solenne przyrzeczenia życzliwego ustosunkowania się do tych zagadnień, które mogą tak łatwo i tak fachowo traktować jakby nasz „foreign office“ traktował np. sprawę wyspy Wrangla czy stacji Enderby...

—oo—

Drugie przesilenie w Niemczech.

OSTRE NAPIĘCIE BERLIN—MONACHJUM.

Berlin. — (PAT.) Gabinet Rzeszy obraduje w dalszym ciągu nad zarządzeniami, jakie należy przedsięwziąć w związku **z rozporządzeniem rządu bawarskiego,** co do uchwały o ochronie republiki. Przeciw temu rozporządzeniu **rząd Rzeszy zamierza wystąpić z całą bezwzględnością,** a ściśle w myśl konstytucji. Rozważanem jest oddanie sprawy sądowi Rzeszy. Bezprawne i nierozważne zarządzenie rządu bawarskiego może być wedle paragrafu 48 konstytucji anulowane przez prezydenta Rzeszy albo parlament.

RZĄD BAWARSKI OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Monachjum. (PAT.) **Bawarski prezydent ministrów** hr. Lerchenfeld wygłosił wczoraj w sejmie mowę skierowaną przeciw rządowi Rzeszy, w której zapewnił o swej wierności dla Rzeszy, **zaprotestował jednak stanowczo przeciw pogwałceniu praw Bawarji.** Sejm uchwali rządowi bawarskiemu votum zaufania. Za votum głosowały bawarska partja ludowa, związek chłopski i centrum.

ZMIERZCH WŁADZY LERCHENFELDA.

Berlin. (PAT.) Komentując przemówienie Lerchenelda „Vossische Zeitung“ twierdzi, że przemówienie to było początkiem **końca władzy** bawarskiego premiera ministrów.

Berlin (PAT.) „Vorwärts“ donosi z Monachium, że wśród turystów i obcokrajowców w Bawarji powstała panika. — **Wszyscy opuszczają Bawarję z obawy przed spodziewanymi rozruchami.**

RZĄD NIEMIECKI SZUKA ROZWIĄZANIA KWESTJI.

Berlin. (PAT.). Gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza rozpoczął obrady, które trwały do godz. 2. Tematem obrad było stanowisko jakie należy zająć wobec Bawarji.

Wieczorem ma rząd powziąć decyzję czy rozstrzygnięcie zatargu przekazać należy nadzwyczajnemu trybunałowi dla obrony republiki, czy też zwołać parlament.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W HANNOWERSKIEM.

Berlin. (AW.). W prowincji hannowerskiej wybuchły we wtorek rozruchy, urządzone przez komunistyczną młodzież robotniczą. Ofiarą demonstracji padły lokale i gospody organizacji studenckich, w których spalono urządzenia. Są ofiary w ludziach: 1 zabity i wielu rannych. Dotychczas rozruchów nie stłumiono.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). **Komisja rolna odbywała** dyskusję nad ustawą komasacyjną.

Komisja spraw zagranicznych przydzieliła p. Rossetowi referat ustawy o ratyfikacji umów handlowych z Rumunją, Szwajcarją i Włochami. Do komisji przemysłowo-handlowej postanowiono odesłać umowy górnośląskie w sprawie przedsiębiorstw górniczych. Następnie odesłano do komisji komunikacyjnej konwencję barcelońską w sprawie tranzytu i żeglugi.

Komisja prawnicza przyjęła ratyfikację polsko-niemieckiego układu o amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym z 21. czerwca dotyczącego wszystkich przestępców politycznych i kryminalnych.

—oo—

MISTRZ PADEREWSKI PODRÓŻUJE.

Paryż. (PAT.) Paderewski, który przybył tu w poniedziałek odjeżdża we czwartek do Morges.

NIEMCY WYKUPUJĄ PRZYMUSOWO MAJĄTKI WE WŁOSZECH.

Bordeaux. (PAT.). Z Rzymu donoszą, że minister przemysłu i handlu oraz **ambasador niemiecki** w Rzymie podpisali konwencję, według której Niemcy odkupią od Włoch wszystkie zasekwestrowane majątki, które będą oddane poprzednim właścicielom. Ogólna suma **wykupu wynosi** 800 milionów lirów.

WŁOCHY WCHODZĄ W STAN OGÓLNEGO PRZESILENIA.

Rzym. (PAT.) Giolitti oświadcza na łamach „Tribuny", że należy jak najrychlej rozwiązać kryzys, aby zaradzić najgroźniejszemu kryzosowi jaki grozi Włochom, tj. kryzysowi finansowemu, z którego jeżeli nie znajdzie się wyjścia Włochy znajdą się na drodze do bankructwa.

BONOMI NIE UTWORZYŁ GABINETU.

Rzym. (PAT.). Misja Bonomiego utworzenia gabinetu upadła, ponieważ jedna z czterech grup demokratycznych, na których oparta była kombinacja tego nowego gabinetu, a mianowicie soc. demokracja odmówiła w ostatniej chwili poparcia Bonomiemu.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Komisja reparacyjna obradowała nad sprawą austrjacką i sprawą Szantungu. Kwestja moratorjum nie była przedmiotem obrad. (PAT.).

Raczej ruina Państwa niż ustępstwa z programu. Eilwesse. Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, że Rosja woli raczej odroczyć sprawę odbudowy na lat 50, niż przyjąć warunki podane jej w Hadze przez Francję. (PAT.)

Czerwony car przygotowuje się do ucieczki? Wiedeń. Jak podaje „Saturday News" Trocki i inni przywódcy bolszewiccy przygotowali już w najdrobniejszych szczegółach plan ucieczki i poczynili już konieczne zarządzenia, ponieważ wedle tego doniesienia upadek rządu sowjeckiego jest ich zdaniem już bliski. (PAT.)

Zbiory w Niemczech zawodzą. Berlin. Wolff. Z powodu niezwykłej suszy, jaka panowała od maja do lipca, zbiory tegoroczne a zwłaszcza na zachodzie państwa zupełnie zawiodły. (PAT.)

Zaproszenie na konferencje londyńską. „Chicago Tribune" donosi, że rządy angielski i francuski zwróciły się do Belgii, Włoch i Holandji z propozycją wysłania przedstawicieli na konferencję londyńską. (PAT.).

Międzynarodowy kongres pokojowy otwarty został wczoraj w Londynie. Uczestniczą w nim 32 narody, zastąpione przez 500 delegatów. Król powitał kongres orędziem, w którem wyraża życzenie, by dążności kongresu wydały owoce. Otwierając kongres angielski min. oświaty Fisher wyraził życzenie, aby Niemcy jeszcze w tym roku były przyjęte do Ligi Narodów. Przewodniczącym kongresu wybrano Belgijczyka Lafontaine'a.

Powstanie w Turkiestanie. Z Konstantynopola donoszą, że Enver pasza został przez ludność obwołany Emirem Turkiestanu. (Źródła sowieckie donoszą tymczasem o klęsce powstania turkiestańskiego). (PAT.).

Przez szkło powiększające.

POTĘGA PRZYZWYCZAJENIA.

Sekretarz kancelarji św. Piotra w Niebiesiech otrzymał 6-tygodniowy urlop pod warunkiem, że znajdzie odpowiedniego zastępcę. O zastępstwo nie było trudno, gdyż przebywający od dłuższego czasu w raju b. radca województwa p. Rachunkiewicz nudził się i kilkakrotnie prosił o jakieś zajęcie. To też spokojny o swoje agendy sekretarz wziął z głównej komendy Michała Anioła przepustkę i wyjechał na świeże powietrze do Marsa.

Po 6 tygodniach wraca święty sekretarz do biura i, o dziwo, nie może poznać swej kancelarji. W dużej sali klapie 50 Remingtonów, 200 panien siedzi przy biurku, a 10 woźnych wiąże podania i gdzieś wynosi. Po długiem szukaniu odnalazł wreszcie biuro, swego zastępcy. Na drzwiach widniał olbrzymi napis: „Naczelny szef sekcji niebieskiej JWP. Liczydło-Rachunkiewicz przyjmuje od 11—12. Obcym wstęp wzbroniony". Zirytowany św. sekretarz wpada do biura i krzyczy:

— Coś Pan najlepszego zrobił? Przed biurem sterczy ogonek na 100.000 km. a pan tu siedziesz spokojnie i palisz cygaro?

— Właśnie po tem poznać, że tu biuro, a nie jakaś magistracka akcyza — rzekł spokojnie p. Rachunkiewicz.

— A ileżeście załatwili próśb? — spytał niespokojnie.

— Dotychczas 20. Zresztą nie można było więcej. Cztery tygodnie trwało urządzenie biura, tydzień czekaliśmy na papier, 10 referentów dopiero przed 3-ma dniami wróciło z urlopu, przytem archiwum, registraturę i protokół podawczy trzeba będzie jeszcze przetransportować, gdyż leżą za daleko od siebie. Tak naprawdę, to biuro pracuje dopiero 3 dni. Na razie załatwia się kawałki, które specjalnie popierała Matka Boska. Kawałki zaś z referencjami innych świętych mogą poczekać.

— A św. Piotr to widział — badał dalej nieśmiało św. sekretarz.

— Był tu raz — odrzekł radca — jakiś czas skrobał się w czuprynę, udał, że nic nie rozumie, machnął ręką i poszedł.

— Wie pan co, panie radco... niech pan czemprędzej idzie na urlop.

Tych ludzi nawet niebo nie jest w stanie przerobić — rzekł do siebie ze smutkiem św. sekretarz.

K.

Ajencja subwencjonowana przez rząd, czy partyjne biuro prasowe?

Wschodnia Ajencja Telegraficzna (AW.) jest subwencjonowana przez rząd. Obowiązkiem jej jest więc podawać szybkie, dokładne i bezstronne informacje. Cóż się jednak dzieje?

Ajencja Wschodnia informuje prasę o przesileniu rządowem w sposób niedostateczny, spóźniony, nieścisły i stronniczy. Informacje jej — to przetelefonowane wycinki z prasy warszawskiej, dobrane do tego w sposób stronniczy, bo reklamujące jaskrawo i niezręcznie politykę endecką przez cytowanie źródeł endeckich przedewszystkiem, podawanie rezolucji wieców endeckich, a pomijanie innych, przez stronniczy wreszcie dobór cytatów z prasy zagranicznej. Winę oczywiście ponosi wysyłająca te wiadomości centrala warszawska.

Czynniki odpowiednie muszą wglądnąć w tę gospodarkę i mocną ręką zrobić porządek z tem niedołęstwem i partyjnością!

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Natalji p.; gr. kat. Akyly ap. Jutro rz. kat. Innocentego pap.; gr. kat. Kyraka i Juły. Wschód słońca 3 48, zachód 7 13.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W czwartek, piątek i sobotę „Sybilla",

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W czwartek i piątek „Sprawa Kaisera".

We Lwowie.

— Nowy Dom Akademicki. Koszary przy ul. Pijarów 35. oddane przez reprezentację miasta na pomieszczenie młodzieży akademickiej, po przeprowadzonym gruntownym remoncie przyjmą z początkiem roku szkolnego nowych mieszkańców. Z dnia na dzień przybywają nowe szczegóły rekonstrukcyjne, które zmieniają dawne koszary w odpowiadający wszelkim wymogom higieny dom na 140 studentów. Zaprowadzono instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe, na parterze urządzono kuchnię, jadalnię i kredens, nie brak obszernej sali dla zebrań towarzyskich, pozatem mieszczą się łazienki, tuszownie i fryzjernia. Pokoje mieszkalne zasadniczo o jednym łóżku, pewna ilość jednak i o większej liczbie łóżek, a to ze względu na trudności, jakie nasuwał problem przemiany obszernych sal koszarowych. Podwórze zamienione zostało na miły dla oka ogród, w głębi wybudowano kręgielnię i budynki gospodarcze. Centralny Komitet Pomocy dla uczącej się młodzieży z prezesem dr. Hamerskim oraz p. rektor Kasprowicz, dyr. H. Horowitz i prof. Halban mogą z zadowoleniem spoglądać na dzieło, które w szybkim tempie dobiega do końca i przyniesie znaczną ulgę w lwowskich stosunkach mieszkaniowych. Nowy Dom Akademicki mieścić będzie studentów obu Uczelni. Urządzenie wewnętrzne oraz zakupno inwentarza, wymaga jeszcze znacznych wkładów, nie wątpimy jednak, że ofiarne społeczeństwo nasze, jak zwykle tak i w tym wypadku nie poskąpi dalszych ofiar.

— Posiedzenie Delegatów Rady miejskiej, odbędzie się dziś o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Magistratu na porządku dziennym: Ustalenie czasu pracy w przedsiębiorstwach handlowych: Ustalenie opłat miejskich w myśl art. 18. ustawy o rekwizycji mieszkań. Przyjęcie preliminarza budżetu teatralnego.

— Z Polskiego Związku urzędników instytucji finansowych we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat: Dyrekcja Ziemskiego Banku Kred. ogłosiła wczoraj w dziennikach, że biura jego są w czwartek dnia 27. bm. otwarte. Ponieważ nie wyjaśniła, dlaczego tak się stało, zmuszony jest to uczynić Związek. Oto koledzy z Ziem. Banku kred., o których dobro zabiegał Związek na równi z wszystkimi innymi pracownikami bankowymi, weszli później samowolnie w porozumienie ze swą dyrekcją, a kiedy na dziś co do Ziem. Banku kred. szło już tylko o najskromniej pojmowana solidarność i dowód sympatji dla ogółu kolegów, przez 2-godzinną demonstrację, z którą pospieszyły nawet instytucje niezainteresowane, nawet instytucje nie należące do Związku, kiedy nie wchodzi w grę żadne narażanie się, koledzy z Ziem. Banku kred. uważali za stosowne porzucić cały ogół kolegów z kilkudziesięciu instytucji. Postępek ten potrafią ci ostatni odpowiednio ocenić, a niewątpliwie i opinja publiczna wyrobi sobie należyty o tem sąd.

— II. kurs przygotowawczy przewodników po Lwowie. Zrzeszenie Miłośników Lwowa przy Polskim Białym Krzyżu organizuje z zasiłkiem min. wyznań i ośw. II. kurs przygotowawczy przewodników po Lwowie. Kurs rozpocznie się 15. września br. i obejmie wykłady z zakresu: historji, sztuki, zabytków i przyrody Lwowa, połączone z metodycznem zwiedzaniem miasta pod kierunkiem sił fachowych. Wpisywać się można w każdą środę od 6 do 7 wiecz. w lokalu Pol. Białego Krzyża, Ossolińskich 11, III. Wpisowe wynosi 500mk. za cały kurs.

— Z V. lwowskiego okręgu sokolego. Przypominam członkom podległych okręgowi gniazd o bezzwłoczne zgłoszenie się w zarządach swych gniazd w sprawie wzięcia udziału w wycieczce na zlot w Poznaniu odbyć się mający w dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia br. Wyjazd 10. sierpnia, a powrót 17. sierpnia. Bliższych szczegółów udzielą zarządy gniazd. Z Poznania możliwa wycieczka do Gniezna. F. Czajkowski, prezes okręgu.

— Kolonje wakacyjne T. O. M. Przyjazd kolonji leczniczej TOM. z Rymanowa (sezon I. — chłopcy) nastąpi dnia 30 bm. o godz. 21. Przyjazd kolonji wypoczynkowej TOM. z Bolechowa dnia 31. bm. o godz. 13.10. Rodzice wzgl. opiekunowie zechcą zjawić się na dworcu gł. celem odbioru dzieci.

Wyjazd kolonji leczniczej TOM. do Rymanowa (sezon II. — dziewczęta) nastąpi dnia 31. lipca o godz. 23.35. Tegoż dnia o godz. 12 w południe zapoznanie się kolonistek z kierowniczką kolonji, ul. Wronowska 12.

— Kolonia do Starego Sambora Pol. Tow. „Dzieci na wieś" wyjeżdża w poniedziałek o g. 3 popoł. Punkt zborny o godz. 2 w hali dworca.

— Połączenie Lwów—Wiedeń. Z dniem 23. lipca wprowadzono między Lwowem i Wiedniem kurs wagonów bezpośredniej komunikacji przy pociągach pospiesznych Nr. 204 (odjazd ze Lwowa 18.05) i Nr. 203 (przyjazd do Lwowa 8.35).

— Porządki na poczcie. Pol. Związek kolejowców, sekcja kolejomistrów w Stanisławowie donosi nam, że p. Franc. Kekecowa w Machlińcach (agencja Nowe Sioło, poczta Hnizdyczów-Kochawina) nie otrzymała do dziś zapomogi T-wa w sumie 20.675 mk. wysłanej pod jej adresem jeszcze 11. maja br. (!) przez wymienioną organizację.

— **Pruderja policji.** Nie wiemy, jakie motywy skłoniły naszą policję do zupełnego pominięcia milczeniem i nie informowania prasy o obławie, którą w ostatnich dniach przedsięwzięła we Lwowie na przemytnikach złota i srebra. Przecież to nie było nic takiego czego możnaby się było wstydzić. Informowanie jak najszerszych warstw publiczności o przedsięwzięciach, które jedynie na dobro naszego bilansu wpłynąć mogą, jak również podawanie do wiadomości nazwisk tych hyen społeczeństwa, które bezkarnie niemal tuczyły się na naszej krwi, oto motywy, które dotychczasową z gruntu fałszywą taktykę policji zmienić powinny.

— **Jakieś wesołe towarzystwo, złożone z 12 osób,** w tem coś 3 dziewczątka zajechało wczoraj o północy z pańska dorożkami do restauracji Bożemy Beerowej na Pohulance 24 i tam bawiło się na szeroką skalę, pijąc i tańcząc przy grającej szafie. Gdy gospodyni odmówiła podochoconemu towarzystwu wódki, jeden z nich nazwiskiem Aleksander Dąbrowiecki, dorożkarz, sam zabrał dwie flaszki wódki, które nie zapłacił, a na pożegnanie wybił w restauracji 11 szyb, wyrządzając przez to szkodę na 10.000 mkp.

Z całej Polski.

— **Otwarcie Czytelni ludowej w Wyżnianach.** W Wyżnianach, koło Kurowic, odbyło się ubiegłej niedzieli uroczyste otwarcie czytelni ludowej, odbudowanej i oddanej do użytku włościaństwu, po długiej przerwie, spowodowanej zniszczeniem budynku przez wojnę. Podnieść należy z całem uznaniem, że czytelnię tę odbudowano wyłącznie siłami miejscowemi, głównie zaś dzięki finansowemu poparciu p. Mikołaja Bezruczki, tam. kupca, dzięki usilnym zabiegom ks. Pękalskiego, miejscowego proboszcza i wreszcie skutkiem wydatnej pomocy tamtejszych akademików, a to pp. J. Sobeczki, Kociołka, Szepa i Arendowicza. Na program otwarcia złożyły się przemówienie okolicznościowe ks. Pękalskiego i odegranie z werwą miejscowemi siłami sztuki ludowej p. t.: „Zrekowiny u Druzgały“.

— **Tragiczny koniec burzy w Brodach.** Przedwczoraj przeleciała nad Brodami szalona burza, skutkiem której, zostało wyrwanych kilkanaście słupów telegraficznych i połamanych wiele drzew. W tym właśnie czasie przechodził przez miejski ogród tzw. „Rojekówkę“, powszechnie znany i ceniony w tamtejszym mieście staruszek, inżynier Rady powiatowej p. Franciszek Jaworski, gdy nagle wskutek naporu nawałnicy złamało się olbrzymie drzewo w parku i przygniotło swą ofiarę tak nieszczęśliwie, że ten na miejscu wyzionął ducha. Wypadek ten przyjęło całe miejscowe społeczeństwo z wielkim żalem za cichym i spokojnym obywatelem.

— **Podpalenie.** W Prusiech, koło Komarna, nieznany sprawca podpalił onegdaj stóg siana, należący do Władysława Prandreja, tamtejszego kierownika szkoły wyrządzając przez to szkodę na 110.000 mp. W karnem ustawodawstwie rosyjskiem jedyną z najsłuszniejszych ustaw był przepis, kwalifikujący złośliwe podpalenie zbiorów rolnych na polu, jako zbrodnię, za którą przestępcę wysyłano na Sybir. Należałoby się zastanowić, czy choćby w przybliżeniu podobnie surowego przepisu, nie należałoby zaprowadzić w naszem nowem ustawodawstwie.

— **Aresztowanie fabrykantki aniołków w Krakowie. Podobnie,** jak niedawno u nas, wpadły władze na trop fabrykantek aniołków, z których dziś kilka pokutuje za zbrodnie w więzieniu, tak i krakowskim organom policyjnym udało się onegdaj wyłapać jedną z tych kobiet-zwierząt, nazwiskiem Katarzynę Pałkowa, która miała swój hotel przy ul. Czarnowiejskiej.

— **Ujęcie hersztów groźnej bandy cygańskiej.** Krakowska policja schwytała w tych dniach Adolfa i Konstantego Kwiatkowskich (ojca i syna), hersztów groźnej szajki cyganów, która ma na sumieniu wiele rabunków popełnionych na gościńcach w okolicy Krakowa — a nawet i w pociągach na linji Kraków-Tarnów.

—**Ujęcie groźnej szajki bandytów.** Policja warszawska schwytała onegdaj w Warszawie w zaułkach Powiśla dalszych sprawców napadu na dwór hr. M. Zamojskiego. Są to Jan Wróka b. sierżant żandarmerji we Wschodniej Małopolsce, Wiktor Jarczyński, sławny opryszek i Marja Wyganowska, kochanka jednego z bandytów, poszukiwana od długiego już czasu za zamordowanie swej koleżanki.

—

— **Podrożenie węgla niemieckiego.** „Volkswille“ donosi z Berlina, że wskutek podwyższenia płac górnikom węglowym w Zagłębiu Ruhry ceny węgla podskoczą od 300 do 350 marek na tonie. Ta sama akcja cennikowa przeprowadzona ma być na G. Śląsku.

Do LM. 73443/22 IX.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że przydzielony dla ludności m. Lwowa dla celów gospodarstwa domowego spirytus denaturowany można zakupywać w dotychczasowych sklepach rejonowych. Cena za 1 litr wynosi 430 Mp.

—oo—

KOMUNIKATY.

PODATEK DOCHODOWY I PRZEMYSŁOWY TOWARZYSTW I ZAKŁADÓW OBOWIĄZANYCH DO PUBLICZNEGO SKŁADANIA RACHUNKÓW.

Izba skarbowa przypomina, że termin do obliczenia podatku dochodowego, należącego się od wyżej oznaczonych towarzystw i zakładów i wpłaty połowy tego podatku, jakoteż do przedłożenia zeznania władzy kompetentnej, upływa z dniem 30. lipca 1922.

Przedsiębiorstwa krajowe, obowiązane do publicznego składania rachunków, są nadto obowiązane w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego (zamknięcia rachunków) obliczyć i wpłacić do Kas skarbowych dodatkowy podatek przemysłowy od kapitału i podatek procentowy od zysku i jednocześnie przedłożyć kompetentnym władzom skarbowym całkowite sprawozdanie roczne i bilans w czterech egzemplarzach, oraz odpis protokołu o zatwierdzeniu rzeczonego sprawozdania.

Reprezentacje takich przedsiębiorstw, mających siedzibę zagranicą, mają to samo uczynić w przeciągu 2 miesięcy po zatwierdzeniu zamknięcia rachunków.

Przedsiębiorstwa, których sprawozdania z ubiegłego roku operacyjnego nie zostały zatwierdzone w terminie statutowym, są obowiązane najpóźniej w dwa miesiące po upływie tego terminu wnieść do Skarbu podatek przemysłowy od kapitału i procentowy od zysku w sumie, jakaby przypadała od nich za poprzedzający rok operacyjny, z którego sprawozdanie było zatwierdzone, a następnie po upływie miesiąca od zatwierdzenia sprawozdania mają dopłacić różnicę, względnie mogą prosić o zwrot lub zarachowanie nadpłaconej sumy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PODZIĘKOWANIE.

Wywiązując się z obietnicy uczynionej w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, dziękuję publicznie św. Antonemu z Padwy za cudowny wprost ratunek 223

Marja D. mczyńska.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26 lipca.

+ **Międzynarodowa konferencja trustów i przedsiębiorstw naftowych** odbędzie się we wrześniu w Hadze.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych najbardziej poszukiwane Oikosy awansowały na 7075, Parowozy osiągnęły kurs 1300, inne akcje utrzymały się przy żywych obrotach na poziomie wczorajszych notowań. W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4'5% listach Banku hipot. po dotychczasowym kursie. Kurs dewiz przeważnie utrzymany tylko Wiedeń i Berlin słabszy.

+ **Giełda zbożowa.** Popyt za zbożem twardem przy stosunkowo słabej podaży. Transakcje w życie po 15.700 i owsie 22.000 do 22.400. Tendencja zwyżkowa, utrzymuje się nadal z powodu niepogody, usposobienie ożywione. Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 28. lipca 1922 o godz. 11 przedpołudniem.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy w obrotach mniejszych po kursach słabszych. Na rynku dewidendowym obroty średnie, kursa mało się wahały. Papiery procentowe w małym ruchu. Miljonówka 1600—1700.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	26 lipca	B) Akc. przem.	26 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1890
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 7075
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1300
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 975
Przemysłowy	550	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 1850
B) Akc. przem.		Pol. Tow. ii.	620
		Rakszawa	T 3800
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3750	Gór. Siersza	6000
Karpalit	750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	4750
Portland z.S	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 168	Lwów — dnia 26 lipca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 26 lipca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 26. lipca (Dewizy)	Zurych dnia 26 VII. (Dewizy)	Berlin dnia 29 VI. (Dewizy)	Wiedeń dnia 25 VII (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.08—0.08	7.29	558
1 funt ang.	25250—26250	25500—26500	26250—26450	23.43	1621.75	147700
100 frs franc.	47500—49500	48000—50000	49500—50000	43.75	3085.25	280200
100 fr szwaj.	105000—115000	105000—115000	112700—114000	53·19	7032.25	629200
100 frc belg.	45000—47000	45500—47500	46600—47000	41.00	2913.00	265200
100 K czesk.	12500—13500	12500—13500	13300—13400	11.85	703.00	73400
100 K węg.	450—550	415—465	——	—.35	36.54	2.93
100 K austr.	15—20	16—20	18·00—19·00	—.01	2.07	100.—
100 M niem.	1175—1225	1175—1225	1150—1190	1.08	100.—	6635
1 Dolar am.	5800—5900	5825—5925	5855—5930	5.26	371.15	33125
100 Lir wł.	25000—28000	25000—28000	2720—2720	24.10	1711.00	153850
100 Lei rum.	3200—3600	3200—3600	——	3.40	228.20	20950
100 guld. hol.	125000—135000	215000—225000	—·—	204.00	14009.00	1238500
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	88.25	5921.00	550900
100 K. duń.	82000—86000	P 80000—85000	—·—	113.00	7818.00	761700
100 K. szw.	P 70000—74500	P 70000—75000	—·—	135.50	9387.50	846500

„Endeckie gospodarstwo w Domu akad. im. A Mickiewicza we Lwowie“.

Zarząd Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie nadsyła nam następujące sprostowanie art. pod pow. tyt. umieszczonym w nrze 166 naszego pisma:

„Nieprawdą jest, że tylko ten, który uda się osobiście do Panów Prezesów i złoży pisemną deklarację, starać się może o mieszkanie w Domie Akademickim im .A. Mickiewicza, natomiast prawdą jest, że w myśl ogłoszonego konkursu o przyjęcie do Domu Akademickiego starać się mogą abiturjenci szkół średnich narodowości polskiej, którzy wniosą do dnia 1. sierpnia podania o przyjęcie, za pośrednictwem sekretarjatu Towarzystwa: „Bratnia Pomoc“ ewentualnie prześlą podania pocztą bez obowiązku zgłoszenia się osobistego. Nieprawdą jest. jakoby było wymagane „złożenie pisemnej deklaracji i postaranie się o ręczycieli, że petent zawsze wiernie służyć będzie patrji politycznej N. O. i że ręka w rękę pójdzie z monarchistyczną młodzieżą“, natomiast prawdą jest, że nigdy i od nikogo deklaracji takich, przedstawienia ręczycieli i t. p. nie wymagano. Przyjęcie do Domu i przyznanie mieszkania jest niezależne od przekonań politycznych petenta. Nieprawdą jest, jakoby Dom Akademicki im. A. Mickiewicza przestał być placówką samopomocową natomiast prawdą jest, że Dom Akademicki jest własnością fundacji, a więc organizacji starszego społeczeństwa. — Nieprawdą jest, jakoby, Dom Akademicki dostał się z biegiem okoliczności pod zarząd „karjerowiczów“, natomiast prawdą jest, że obecny Zarząd pod względem wyboru i składu odpowiada wszelkim wymogom aktu fundacyjnego i składa się z kolegów znanych z pracy gospodarczej w społeczeństwie akademickiem. — Nieprawdą jest jakoby członkowie Zarządu byli ludźmi nasyconymi oporem zazdrości i nienawiści do wszystkiego co jest prawdziwie demokratyczne, kulturalne i europejskie, natomiast prawdą jest, że członkowie Zarządu chętnie widzą kolegów odbiegających od typu „wschodniego człowieka“. Nieprawdą jest, jakoby członkowie zarządu nie mogli znieść widoku swoich kolegów szczerze, choć cicho pracujących dla nauki, natomiast prawdą jest, że postępy w studjach i normalny bieg egzaminów stanowi jeden z głównych wymogów otrzymania miejsca w Domu Akademickim. — Za Zarząd Domu Akademickiego. Malec Tadeusz, przewodniczący“.

Z krajoznawstwa.

JAK CZESI TRAKTUJĄ POLSKICH TURYSTÓW W TATRACH.

(Korespondencja własna).

Zakopane, 24. lipca.

Opisane poniżej przygody polskiego turysty w czeskich Tatrach powinni sobie zapamiętać ci wszyscy, którzy sądzą, że można liczyć na względy naszych sąsiadów w sprawach taternictwa. — Od czasu do czasu stosują Czesi zupełnie nieusprawiedliwione szykany względem Polaków. — Nie przeszkadza im to jednak zapewniać, iż gości z Polski czekają wszelkie ułatwienia. Chyba — w kryminałach!

Student politechniki w Warszawie, p. Karpiński, wybrał się do doliny Koprowej pod Krywaniem i w czasie deszczu zatrzymał się w schronisku. Zjawiło się dwóch żandarmów czeskich. — Jakkolwiek turysta wylegitymował się legitymacją akademicką, legitymacją Towarzyststwa Tatrzańskiego i innemi dokumentami, zaopatrzonemi w fotografje, jakkolwiek oświadczył gotowość powrotu na opodal odległą granicę, żandarmi zaaresztowali go i odstawili do Wychodnej, skąd po przesłuchaniu odwieźli do Hradka i osadzili w areszcie z jakimś bandytą. Dopiero na skutek energicznego protestu zamknięto pana K. w osobnem, oczywiście należycie zapługawionem, więzieniu. Po powtórnem przesłuchaniu taternik znalazł się w Bratysławie (Preszburg), gdzie dla odmiany przesiedział w areszcie w towarzystwie komunistów. Urzędnik czeski, wyznaczony dla spraw policyjnych, zabawiał się tymczasem wesoło nad kuflem i dopiero po dwóch dniach przesłuchał aresztowanego. Przytem przeproszono pana K., iż zawleczono go do Bratysławy, ponieważ wedle przepisów należało go odstawić — do Koszyc! Ostatecznie skazany na odszupasowanie do granicy, w ciągu trzech nocy zwiedził ohydne więzienia w Żylinie, Kubinie i Trzcianie, co noc w towarzystwie nowego otoczenia kryminalistów, a co dzień pod opieką żandarmów. W Trzcianie jakaś litościwa dusza zezwoliła mu na spanie w drewutni dla uniknięcia spotkania z robactwem więziennem. Po sześciu dniach nieoczekiwanego pobytu w Czechosłowacji i zapoznaniu się z ośmioma aresztami, pożegnali opiekunowie pana K. w Suchej górze i puścili do Polski.

Zdaje się, że jedynym skutecznym sposobem na Czechów byłoby aresztowanie czeskich turystów na naszej stronie, wysyłka okrężna po paru więzieniach i odszupasowanie do granicy.

I w takich warunkach ośmielają się nasi kochani sąsiedzi proponować konwencje turystyczne lub rozgłaszać, że niema powodu do oddawania Polsce Jaworzyny, skoro polskich turystów w Czechosłowacji wszyscy czekają z otwartemi ramionami.

Ciekawa rzecz, czy wmiesza się w te zajścia polski poseł w Pradze, p. Piltz, tak skwapliwie uprawiający słowiańskie sielanki z zaborcami Śląska Cieszyńskiego. **Z.**

KRONIKA SPORTOWA.

WISŁA—CZARNI 1:0 (0:0).

Jeszcze jeden dowód, że drużyna mająca przewagę przez cały przeciąg zawodów, może zejść z boiska pokonaną przyniósł nam mecz niedzielny między Czarnymi a Wisłą. Czarni, mimo wstawienia czterech rezerwowych graczy, grali bardzo ładnie, kombinacją i zgraniem, przewyższając swego przeciwnika, który także wystąpił w składzie bardzo słabym. Przedewszystkiem pocieszającym jest fakt, że młode siły wstawione do reprezentacyjnej drużyny wykazały rzeczywiście walory pierwszoklasowe, tak, że przyszłość tego Klubu w sporcie piłki nożnej jest zapewnioną, mimo nieszczególnych wyników obecnego sezonu. Czarni mieli cały czas przewagę, grając stale na polu Wisły, lecz stare błędy i nawyczki znowu stanęły na przeszkodzie do osiągnięcia łatwego zupełnie zwycięstwa.

Brak zdecydowania w odpowiednich momentach, podawanie pod bramką Wisły ad infinitum, zemściły się na drużynie, która bezwarunkowo zwyciężyć była powinna. Wisła w drugiej części uzyskuje jedyny punkt z wypadu i ten przynosi jej zwycięstwo.

Czarni również uzyskali jedną bramkę, lecz ta nie została przyznana wskutek protestu Wisły. Dziwić się należy, że Czarni zgodzili się na to, że Wisła przybyła w tak osłabionym składzie i równocześnie rozgrywała mecz w Krakowie z pierwszoklasową drużyną wileńską „Strzelec“.

Zdaje się, że kontrakty zapewniają zwykle „garnitury“ naprawdę pierwszoklasowe i tego rodzaju postępek ze strony Wisły musi być uważany za chęć lekceważenia naszego lwowskiego sportu.

Na swe usprawiedliwienie wprawdzie przytoczyć mogą swe zwycięstwo, to jednakże było czystym przypadkiem. Wisła gry żadnej nie pokazała, a o to przedewszystkiem chodzi naszej publiczności, która bezcelowego kopania piłki po boisku mogła się już dość napatrzeć.

W tym fakcie, widać chęć zrównania się w opinji naszej drużyn krakowskich z zagranicznemi, które stale prawie w ten sposób starają się okazywać swą bezwzględną wyższość. Tem większa szkoda, że drużyna Wisły nie poniosła zasłużonej klęski, wtedy może przyszłaby do przekonania, że przeciwników nawet lwowskich nie zawsze lekceważyć można bezkarnie.

Sędziował dr. Kaufman.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE L. O. Z. P. N.

odbyło się w niedzielę, dnia 23. b. m. w lokalu Związku przy ul. Lindego 5. W miejsce członków którzy zrezygnowali ze swych mandatów wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes dr. Czesław Nieduszyński, wiceprezes dr. Stanisław Kruczkowski i dr. Dręgiewicz, członkowie zarządu: pp. Pawłowski i Pistreich. Do wydziału gier i dyscypliny wybrano: dra Hibla, jako przewodniczącego, dalej pp. dra Kaufmanna, inż. Pollaka, kpt. Hubla, Wagnera, Smoleńskiego i Lehargla.

CZARNI II. — HAKOAH (Stanisławów).

Rozgryka podokręgu lwowskiego i stanisławowskiego o mistrzostwo kl. B. Zawody te rozegrane we wtorek na boisku T. Z. R. przyniosły zupełne i pewne zwycięstwo Czarnym, którzy po dwukrotnem zwycięstwie nad Pogonią stryjską już napewno zdobyli mistrzostwo okręgowe kl. B . i będą reprezentowali nasz Związek w rozgrywkach jesiennych o mistrzowski Polski kl. B.

F. N.

Plenarne zebranie L. K. S „Pogoń“. — We czwartek, dnia 27. bm., odbędzie się plenarne zebranie członków L. K. S. „Pogoń“ w sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza. Przedmiotem posiedzenia: Sprawa budowy nowego boiska, oraz cały szereg związanych z tem spraw. — Początek posiedzenia o godz. 7 wieczorem.

Zawody pływackie, które odbędą się dnia 30. lipca, w niedzielę o godz. 10 rano na stawie Świteź zapowiadają się interesująco z powodu wielkiej ilości zgłaszających się.

Celem zaznajomienia się pływaków w warunkami lokalnymi zaprasza się miłośników tego sportu na zebranie w piątek dnia 28 bm. o godzinie 8 rano na stawie Świteź.

Nadto podaje się do wiadomości, że Zarząd stawu Świteź zniżył opłatę sezonową za korzystanie ze stawu dla członków L. K. S. „Pogoń“ na 1.000 mp.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa w sobotę o godzinie 8 wieczorem. — Zgłoszenia należy skierowywać do Sekretarjatu Klubu przy ul. Zybikiewicza 17. I. p.

WROCŁAW

217

JARMARK JESIENNY

3 — 6 WRZESIEŃ 1922.

Wszelkie informacje w kwestji paszportu, wjazdu zamieszkania etc. przez — —

Breslauer Messe Amt.

Zastępstwo! Oddamy prawo zbierania zamówień na olej i smary techniczne oraz doskonały artykuł chemiczny. 2202 Zgłoszenia pod: „Duży Dochód", Biuro Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7.

Nauka i wychowanie.

Matury seminarjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofja Stankiewiczowa kierowniczka kursów Zacharjewicza 3. 2027

Matury seminarjalnej kurs powiarzający od 1. sierpnia. Opracowanie owych programów szkolnych — Zarząd Zacharjewicza 3. 2223

Posady i prace.

Poszukuję podogrodnika do większego ogrodu warzywnego. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Inż. M. Parylak Lwów, św. Marka 6. 2215

Poszukuję fornala, kawalera do koni. Wynagrodzenie utrzymanie wraz z wiktem i 9.000 Mp. miesięcznie. Zgłoszenia Inż. Michał Parylak, Lwów św. Marka 6. 2216

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Za mieszkanie, wyleczę do trzech tygodni, najbardziej rozwinięty reumatyzm. Listy do „Kurjera" pod „Zdrowie". 1235

Kupno i sprzedaż.

Aparat fotograficzny przybory do sprzedania ul. Skrzyńskiego 12. II. p. na prawo od 4-7 wieczorem. 2225

NAJWIĘKSZY WYBÓR

w Poznańskim i na Pomorzu; dóbr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA" Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny transmisje pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot" Lwów Batorego 4. 126

Engineering, Lwów, ul. Wałowa 31, sprzeda 2 nowe gatry, wielki wybór lokomobil. Na składzie: maszyny stolarskie i garnki żelazne emaljowane. Poszukuje obszarów leśnych **dębowych.** 2197

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 2142

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na sierpień br.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We **Lwowie** miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	900 m
We **Lwowie z odnoszeniem** do domu	1.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	1.000 m.
Zagranicą miesięcznie	1.600 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	20 m.

Ważne dla Pensjonatów

Restauracji i Kawiarń

w miejscowościach klimatycznych i zdrojowisk.

FIRMA

EDMUND RIEDL

Lwów, ul. Rutowskiego l. 3.

wysyła codziennie na zamówienie odwrotną pocztą: 2116

KAWĘ codziennie świeżo paloną i surową, — — — HERBATĘ chińską i cejlońską, KAKAO holenderskie, WINA austrjackie, węgierskie, hiszpańskie i włoskie, WÓDKI i LIKIERY pierwszorzędnych fabryk. Cenniki na żądanie wysyła się.

Prez. 26142/22/26 Rs. 2034

KONKURS.

Posada kierownika zakładu wychowawczo-poprawczego dla nieletnich w Przedzielnicy pow. Dobromil, narazie prowizoryczna z poborami VII. stopnia, wolnem mieszkaniem, opałem i światłem ponownie do objęcia.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów wnosić do Prezydjum Sądu apelacyjnego we Lwowie, do dnia 12. sierpnia 1922. **Czerwiński** w. r.





UWADZE PAŃ i PANÓW!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce???

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyje się z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową, nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (niemniej 3 koszule) wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30 prc. w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

1) Koszule męskie letnie dzienne „sportowe" z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po mp. 2950 za sztukę. Także koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po mp. 4200.
2) Koszule nocne męskie (modne) dekoltowane z dobrego madepolamu po mp. 3500 3800 za sztukę.
3) Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po mp. 2200, gatunek wyższy po mp. 2500.
4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera" po mp. 2800. Także kalesony po mp. 3500.
5) Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po mp. 3200.
6) Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po mp. 1200 za sztukę.
7) Spódniczki [halki] białe batyst. z koronkami po mp. 3000 i 4000.
8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po mp. 4500 i 5800, damskie po mp. 3500 i 4500 za tuzin.
9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe po 5000, 7000 i 9000 za tuzin.
10) Pończochy damskie we wszystkich kolorach po mp. 8000, 10000 i 15000 za tuzin.
11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po mp. 3200 i 3500.
12) Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po mp. 3750.
13) Ręczniki białe, wyrób waflowy bardzo trwały w praniu po mp. 850.
14) Kołnierzyki pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po mp. 250 za sztukę.
15) Ubranie dziecinne trykotowe kompletne (spodenki i bluzki) we wszystkich kolorach po mp. 2500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka). Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mp. 800, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.

(Telefony nr. 243-80 i 171-28).

Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów. — P.S. Przyjezdnych do Warszawy prosimy o łask. odwiedzenie nas.

UWAGA! Kupującym u nas dajemy następującą gwarancję: W razie nieodpowiedniości towaru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni. 2042

„Pokaż jak piszesz — powiem Ci jak się spisujesz!"

Pierwszy Polski

Instytut Grafologji Naukowej

Prof. **Gralskiego.**

Oceny charakteru i zdolności na podstawie **pisma** najlepiej piórem pisany list z kopertą. Oceny ofert handlowych nawet z podpisu, oceny pisma kandydatów małżeńskich, anonimów etc. wykonuje się za nadesłaniem należytości 1000 Mp. dla Instytutu Kraków ul. Grodzka l. 64. II. p. 2175

Osobiste przyjęcia stron co niedzielę od 9-1.

MASZYNKI DO SPAJANIA

Stanisław ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3. 37

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

BRACI PLEZIA

Kołomyja (Kosaczów).

Poleca: Pługi włościańskie z drewnianymi grzadzielami i r ące na jakiejkolwiek koleśnicy, koleśnice, obsypniki od kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. 2091

Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.

WIRÓWKI na mleko (szwedzkie) **„DIABOLO"**

KONEWKI na mleko, przyrządy mleczarskie

ULE słowiańskie i amerykańskie — oraz wszelkie przybory **pszczelarskie**

poleca najtaniej

M. KIERSKI

handel żelaza

Lwów Pasaż Mikolascha — Filja: Tarnopol Hotel Punczerta. 2081

Feliks Galiciński

wykonuje

szyldy, reklamy, napisy

Dział lakierniczy — **Lwów Boimów 4.** (wejście z frontu). 3529

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.